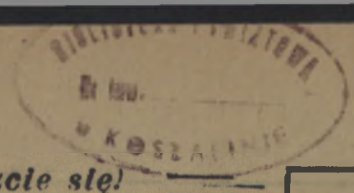


kurę na ośmiasto



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

### Stonka ziemniaczana w Czechosłowacji zlikwidowana

PRAGA PAP. (gr). W związku z całkowitym zlikwidowaniem w Czechosłowacji stonki ziemniaczanej, premier Zapotocky przyjął grupę radzieckich lotników i specjalistów gospodarki rolnej, którzy brali udział w akcji walki ze stonką ziemniaczaną.

W imieniu rządu czechosłowackiego i całego narodu a w szczególności w imieniu chłopów czechosłowackich premier Zapotocky wyraził podziękowania rządowi Związku Radzieckiego i Stalinowi za okazaną pomoc.

# Prasa KOSZALIŃSKI

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena zł 5  
Stron 6  
Wydanie D

Nr 268 (539) KOSZALIN, PIĄTEK 29 WRZEŚNIA 1950 R. ROK II

## Za przykładem klasy robotniczej

# Młodzież i pracujący chłopci podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP). Młodzi budowniczy Nowej Huty, uczestnicy ZMP-owskiej brygady nr 52 z entuzjazmem podjęli apel hutników śląskich huty „Pokój”. Zgromadzeni na uroczystym zebraniu produkcyjnym ZMP-owcy uchwalili zobowiązanie, w którym postanawiają uczcić zbliżającą się 32 rocznicę powstania przodującej organizacji młodzieży świata — Komsomolu i 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nowymi osiągnięciami w pracy i nauce.

W indywidualnych i zespołowych zobowiązaniach, młodzież ZMP-owska 52 brygady postanawia:

przewieźć dodatkowo 2.500 ton materiału, oszczędzając przy tym od 15 do 20 proc. paliwa.

Grupa traktorzystów - junaków Mariana Woźnickiego, Alfonsa Koryty i Tadeusza Maja — naprawi w ciągu miesiąca 80 ciągników i

Inna grupa traktorzystów zobowiązała się przewieźć dodatkowo 32.000 ton materiału i w pracy tej oszczędzić od 20 do 22 proc. paliwa.

Grupa elektromonterów brygady pod kierownictwem Nowaka zobowiązała się podnieść wyniki zespołowego współzawodnictwa, osłagając zespołowo 183 proc. wydajności.

Wielu ZMP-owców uczci zbliżającą się wielką rocznicę pilnością w nauce i szybkim opanowaniem zawodu.

### CHŁOPI GROMADY TUSZÓW UCZCZĄ CZYNIEM ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

WARSZAWA (PAP). Za przykładem załóg robotniczych, odpowiedzialnych na apel huty „Pokój”, 33-letnią rocznicę Rewolucji Październikowej i II Światowej Kongresu Pokoju uczczą wzmocnioną pracą również masy pracujących chłopów. Z pierwszymi zobowiązaniami wystąpił chłop z gromady Tuszów w pow. lubelskim na zorganizowanym przez koło ZSCh w dniu 23 bm. zebraniu gromadzkiem, na które przybyli

wszyscy niemal mieszkańcy gromady. Inicjującą zobowiązania chłopską, wieś Tuszów jest gromadą, złożoną wyłącznie z małych i średniorolnych chłopów, gospodarujących na gospodarstwach starych oraz na gospodarstwach powstałych z reformy rolnej.

Zobowiązania produkcyjne chłopów gromady Tuszów przewidują przyspieszenie omłotów zboża i wykonanie ich do 10 listopada br., zwiększenie rocznego planu dostawy zboża o 25 proc. (z 450 q do 562 q) i dostarczenie zboża wyłącznie I standardu, przyspieszenie orki zimowych na powierzchni 115 ha i wykonanie ich do 15 października, a nie jak w latach poprzednich do 1 listopada oraz wykonanie do 7 listopada rocznego planu dostaw mleka w ilości 16.000 litrów.

Podkreślając w rezolucji, że terminowym wykonaniem zobowiązań, przyczynią się do szybszego wypełnienia za

## 6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

INWESTYCJE NA URZĄDZENIA SOCJALNE I KULTURALNE

100%



Dla realizacji przewidywanego w Planie 6-letnim polepszenia warunków socjalnych i podniesienia kultury mas pracujących, trzeba wybudować w Polsce setki i tysiące nowych świetlic robotniczych, wiejskich i szkolnych, wiele domów kultury, szpitali i sanatoriów. Plan 6-letni przeznaczony na inwestycje w latach 1950-1955 olbrzymią kwotę 6,1 biliona złotych. W dziedzinie budownictwa urządzeń socjalnych i kulturalnych, Plan przewiduje poważny wzrost nakładów inwestycyjnych w stosunku do roku 1949. Wyraża się to cyfrą 431 proc. wobec 100 proc. w 1949 r. A więc zamiast jednego domu kultury lub szpitala wybudowanego w 1949 r. stanie co najmniej cztery w roku 1955.

### Nowy rekord okręgu w murarstwie

## Trójki Białyszewskiego i Sikorskiego osiągnęły 950 i 879 proc. normy na budowie SPB w Koszalinie

27 bm. na budowie SPB w Koszalinie trójka murarska JANA BIAŁYSZEWSKIEGO ułożyła w ciągu 8 godzin 80,03 m<sup>3</sup> muru, ustawiając 32.012 sztuk cegieł. Norma dzienna wykonana została w 950 proc.

Tego samego dnia trójka murarska tow. EDWARDA SIKORSKIEGO, układając 29.680 sztuk cegieł, wykonała 74,02 m<sup>3</sup> muru. Trójka ta osiągnęła 879 proc. normy.

Są to dwa największe rekordy jakie padły dotychczas w budownictwie naszego okręgu.

Jak wiadomo, przewodniczący SPB, murarze BIAŁYSZEWSKI i SIKORSKI wezwali niedawno załogę do rewizji

nowych norm w budownictwie. Swoimi ostatnimi osiągnięciami potwierdzili słusność swego wystąpienia.

Zwiększyły wydajność w murarce to znaczy budować, to znaczy więcej mieszkań dla robotników, obiektów przemysłowych dla naszej gospodarki, szkół dla dzieci. Szybciej budować to znaczy przedterminowo wykonać Plan Sześcioletni na odcinku budownictwa.

Trójki tow. tow. Białyszewskiego i Sikorskiego swoją pracą wykazały, że w ten właściwy sposób rozumieją swe zadania w rozbudowie ludowej Ojczyzny

S.P.

### Siewy, skup zboża, wykopki, omłoty...

## PZGS w Gryfinie nie docenia siewów jesiennych

Zwiększenie o 50 procent produkcji rolnej w okresie Planu 6-letniego zależy przede wszystkim od wydajności i jakości pracy robotników rolnych i pracujących chłopów. O tym jak zostaną przeprowadzone siewy, o ile wzrośnie plon drugiego roku Planu Sześcioletniego, zadecydują sami robotnicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych i małe i średniorolne chłopcy.

lepiej świadczy o staranności i sumiennej pracy całej załogi gospodarstwa.

### GMINA BANIE PRZODUJE W AKCJI SKUPU ZBOŻA

Wykonanie akcji skupu zboża przez gromady jest ważnym czynnikiem, który wpłynie na pomyślny rozwój naszej gospodarki, wyeliminuje możliwości spekulacji i wpłynie na podniesienie stopy życiowej wszystkich pracujących.

Akcja ta przebiega w naszym województwie w warunkach ostrej walki klasowej. Małe i średniorolne chłopcy demaskują wrogie, spekulacyjne tendencje kułaków, zmierzających do magazynowania wielkich ilości zboża, a nawet jego niszczenia. W powiecie Kamień w gromadzie Przybiernowo kułak nie chce sprzedać zboża, zakopał je do ziemi i zniszczył w ten sposób tonę cennego chleba. Pracujący chłopcy wykryli jednak sabotaż gospodarczy i ujawnili wrogów stosunek bogacza do gospodarki narodowej.

W tym samym mniej więcej duchu utrzymane było przemówienie ministra spraw zagranicznych

### FLUSHING MEADOWS (PAP). — NA ŚRODOWYM, PLENARNYM POSIEDZENIU ZGROMADZENIA OGÓLNEGO NARODÓW ZJEDNOCZONYCH W DAJSZYM CIĄGU TOCZYŁA SIĘ DEBATA GENERALNA.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Ekwadoru — Quevedo, który bez zastrzeżeń poparł propozycję Ache-sona, zmierzającą do podporządkowania ONZ interesom imperializmu amerykańskiego. Mówca usiłował również usprawiedliwić agresję amerykańską w Korei.

W tym samym mniej więcej duchu utrzymane było przemówienie ministra spraw zagranicznych

Francji — Schumana. Stwierdzając, że narody świata oczekują od ONZ utrzymania pokoju, Schuman zaczął wychwalać agresję amerykańską w Korei, wyrażając jednocześnie niezadowolony z powodu istniejącej w ONZ procedury, a zwłaszcza z powodu jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa przy rozpatrywaniu za gadnięć merytorycznych.

### WEZVANIE PRZEDSTAWICIELA INDII

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Indii — Rau, który podkreślił pragnienie pokoju, ożywiającego ludzi na całym świecie oraz usłnie wzywając ministrów spraw zagranicznych USA, Związku Radzieckiego, Francji i Anglii do odbycia obecnie narady w Nowym Jorku i uregulowania istniejących rozbieżności.

### MIN. SHARETT WITA PROPOZYCJE POKOJOWE MIN. WYSZYŃSKIEGO

Minister spraw zagranicznych Izraela — Sharett, wskazując na niebezpieczeństwo wojny, oświadczył, że 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa ponosi szczególną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju. Nawołując do propozycji ministra

Wyszyńskiego w sprawie osiągnięcia porozumienia między 5 mocarstwami, Sharett powiedział: „Wszystkie inne kraje ze szczera radością powitają każdą inicjatywę, zmierzającą do zjednoczenia 5 wielkich mocarstw w celu podjęcia wspólnej próby ustanowienia pokoju powszechnego, jak to proponowali tu niektórzy delegaci, a przede wszystkim przedstawiciele Związku Radzieckiego. Jasne jest, że jeśli tego rodzaju próba uwieńczona zostanie powodzeniem, będzie ona najpewniejszą i najkrótszą drogą do osiągnięcia tego celu”.

### PRZEMÓWIENIE DELEGATA CZECHOSŁOWACJI

W toku debaty generalnej zabrał również głos szef delegacji czechosłowackiej, minister Siroky.

Nawołując do projektu deklaracji „o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów”, zgłoszonego przez delegację ZSRR Siroky oświadczył, że propozycje Zw. Radzieckiego stanowią konkretny i w całej pełni możliwy do zrealizowania krok, zmierzający do obrony pokoju. Propozycje te — powiedział szef delegacji czechosłowackiej — opierają się na możliwości pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych, na możliwości pokojowego współzawodnictwa.

Polityka zagraniczna niektórych innych wielkich mocarstw — ciągnął dalej minister Siroky — nie opiera się na możliwości pokojowego współistnienia i współzawodnictwa różnych systemów gospodarczych i społecznych, lecz wręcz przeciwnie, na koncepcji, zakładającej nieuchronność militarnej starcia między nimi. Dlatego też zamiast umacniać współpracę międzynarodową — państwa te organizują wszelkiego rodzaju agresywne pakt militarne i tzw. krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwem demokracji ludowej. W tej właśnie polityce tkwi źródło obecnej napiętej atmosfery międzynarodowej.

Wyjście z tej sytuacji wskazują propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do współpracy 5 wielkich mocarstw i podjęcia skutecznych kroków w obronie pokoju.

### MIN. KISIELOW DEMASKUJE AGRESYWNE CELE POLITYKI USA

Po przemówieniu delegata Libery — Kinga, który nieśmiało zaprotestował przeciwko ujarzmianiu narodów afrykańskich przez państwa imperialistyczne, zabrał głos przedstawiciel Białorusi — Kisielow, który szczegółowo nawiązał do konstruktywnej działalności Związku Radzieckiego na rzecz pokoju, przeciwstawiając jej dążenie USA do rozpętania nowej wojny światowej.

Ciąg dalszy na str. 2-giej

### Zadać wrogowi nacięższe straty

## Oddziały armii ludowej powstrzymały nowe natarcie wojsk amerykańskich na Seul

PEKIN PAP. Ogłoszony w Phenianie 28 września komunikat dowództwa naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podaje, że w dniu 27 września oddziały armii ludowej operujące w rejonie Seulu kontynuowały zaciekle walki z wojskami amerykańskimi. Wojska amerykańskie podjęły nowe gwałtowne ofensywy na Seul. Oddziały armii ludowej w zacieklej walce wstrzymały natarcie przeciwnika.

W ciągu ostatnich dni wojska amerykańskie, usiłujące zdobyć Seul poniosły w wyniku druzgocących ciosów oddziałów armii ludowej ogromne straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Artyleria przeciwlotnicza oddziałów ludowej armii ludowej zadaje codziennie wielkie straty lotnictwu amerykańskiemu. Od 23 do 27 września w rejonach rzeki Imzigan i miast Nampho i Sarlwon straconych zostało 9 samolotów nieprzyjacielskich.



## Młodzież i pracujący chłopci odpowiadają na apel huty „Pokój”

(Dokończenie ze str. 1)  
 dań pierwszego roku Planu 6-letniego i dadzą należytą odpowiedź podlegaczom wojennym, chłopcy Tuszuwa wzy wają wszystkie gromady w Polsce do podejmowania podobnych zobowiązań.

### CZERWONA ŁÓDŹ PAMIĘTA, ŻE NARÓD POLSKI ZAWDZIĘCZA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ SWĄ WOLNOŚĆ

ŁÓDŹ (PAP). Ołbrzymia sala Domu Kultury Robotniczej Łodzi, udekorowana bojowymi proporcjami i transparentami rozbrzmiewała dnia 28 bm. tysiącami okrzykami załogi ZPB im. Józefa Stalina, która manifestując swoje oddanie sprawie pokoju oraz uczucia bratniej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, z entuzjazmem składała zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji

Październikowej oraz II światowego Kongresu Pokoju.

Zobowiązania złożyły wszystkie oddziały zakładów, wszystkie zespoły produkcyjne oraz poszczególne przadzki, tkaczki, robotnicy, majstrowie i kierownicy.

„Czerwona Łódź pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że niezwykła Armia Radziecka wyzwoliła nas z pęt hitlerowskiej niewoli i że dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego — Polska wstępuje na drogę, wiodącą do socjalizmu” — oświadczył majster M. Bojarowski, który w imieniu przedalni cenkoprzędnej zobowiązał się wykonać plan roczny do 29 listopada.

Burzą oklasków przyjęli zebrani rezolucję, w której zobowiązali się do końca bieżącego roku dać państwu ok. 87 mil. zł. oszczędności.

## Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(Dokończenie ze str. 1-2)

Min. Kisielow oświadczył, że Związek Radziecki korzysta ze zdobyczy nauki i techniki dla polepszenia warunków życia narodu, podczas, gdy kraje kapitalistyczne stale dążą do tworzenia nowych środków zagłady ludzi.

## Rozpisanie pożyczki pokoju na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej rozpiął pożyczkę pokoju na ogólną sumę 750.000.000 forintów. Pożyczkę rozpisano na 10 lat.

W odezwie rządu węgierskiego do mas pracujących miast i wsi podkreślono m. in., że pożyczka pokoju musi być realizacją planu 5-letniego, dalszemu utrwaleniu władzy ludowej i sprawie pokoju. Każdy forint oddany na pożyczkę pokoju — brzmią słowo odezwy — to jeszcze jeden grosz zadany awanturnikom imperialistycznym, to odpowiedź na ich zbrodnicze plany. Subskrybując pożyczkę każdy obywatel węgierski przysłuży się sprawie pokoju i postępu.

Kisielow stwierdził, że Acheson, przemawiając na sesji Zgromadzenia Ogólnego, usiłował uczynić Związek Radziecki winowajcą wszystkich niepowodzeń ONZ. Jasne jest jednak, że to właśnie Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za przeszkody, które stoją przed Organizacją Narodów Zjednoczonych i które ją osłabiają. Kisielow zacytował wyjątki z artykułu Davida Lawrence'a, zamieszczonego w piśmie „United States News and World Report” z 14 stycznia 1949 roku, w którym Lawrence pisał, że gospodarka amerykańska, oparta na produkcji wojennej, otrzyma „śmiertelny ślepi”, jeśli Stany Zjednoczone osiągną „trwały pokój z Rosją”. Tak więc — powiedział Kisielow — prasa amerykańska w dalszym ciągu agituje na rzecz nowej wojny światowej i traktuje pokój jako groźbę. Podkreślając konieczność przeciwstawienia się wszelkiej próbie obalenia Kartą ONZ, Kisielow wezwał w zakończeniu Zgromadzenia Ogólnego do poparcia propozycji radzieckich, zmierzających do umocnienia pokoju.

# Naród niemiecki stawiać będzie zdecydowany opór zbrodniczemu planom imperialistycznych agresorów i nie zrezygnuje z walki o jednolite, pokojowe Niemcy

## Oświadczenie min. Dertingera i rezolucja Izby Ludowej w Berlinie

BERLIN PAP. WE ŚRODĘ ODŁYŁO SIĘ XXI PLENARNE POSIEDZENIE TYMCZASOWEJ IZBY LUDOWEJ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ, NA KTÓRYM ZŁOŻYŁ OŚWIADCZENIE W IMIENIU RZĄDU O SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH NRD DERTINGER.

Nawiązując do nowojorskich uchwał ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji Dertinger stwierdził: „Zamaskowane wzięcie Niemiec zachodnich do przygotowań wojennych imperialistycznych mocarstw zachodnich przekształciło się w jawne wzięcie bolskiego państwa marionetkowego do agresywnej polityki paktu atlantyckiego. Zamaskowana remilitaryzacja Niemiec zachodnich przekształca się w jawne zbrojenie trzech zachodnich stref obojętnej polityki paktu atlantyckiego. Na tym polega sens uchwał nowojorskich trzech zachodnich ministrów spraw zagranicznych”.

Dertinger podkreślił, że uchwały nowojorskie stwarzają bezpośrednio niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Polityka mocarstw zachodnich, które naruszyły układ poczdamski i prawo międzynarodowe jest z gruntu sprzeczna z interesami narodu niemieckiego i naród niemiecki nigdy się nie pogodzi z projekcyjnym przez tę politykę rozbięciem Niemiec. Naród niemiecki odpoty stawić będzie opór narodowy, dopóki nie osiągnie utworzenia jednolitych, demokratycznych i milujących pokój Niemiec.

Przeciwstawiając tej polityce mocarstw zachodnich pokojową politykę Związku Radzieckiego Dertinger wezwał naród niemiecki do wzmocnienia walki o pokój i uaktywnienia ruchu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, co powinno być odpowiedzią na przestępcze zakusy imperialistycznych podlegaczy wojennych. „Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział on — musi wyciągnąć wnioski z te-

go, że w rezultacie polityki anglo-amerykańskiej wzrosło niebezpieczeństwo dla pokoju. Uważamy za rzecz słuszną i niezbędną: 1) w przeciwnym razie do prowokacyjnej polityki Achesona, Bevina i Shumana, jak również wywołanej przez nich na zachodzie psychosy wojennej wytrwać kontynuować politykę, zmierzającą do utrzymania i wzmocnienia pokoju, 2) zacieśnić przyjaźń i współpracę milujących pokój Niemiec ze Związkiem Radzieckim w celu aktywnego prowadzenia walki w obronie pokoju — po stronie Związku Radzieckiego, 3) rozwijać i zacieśniać przyjaźń i współpracę pokojową ze wszystkimi milującymi pokój państwami, w szczególności z naszymi sąsiadami Polską i Czechosłowacją, jak również z innymi europejskimi krajami demokracji ludowej i z nowymi Chinami w celu wzmocnienia międzynarodowego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele, 4) przyspieszyć budowanie pokojowe i wykonanie planów gospodarczych, wszelkich stronnie wzmocnić Niemiecką Republikę Demokratyczną, będącą podstawą jednolitych, demokratycznych i milujących pokój Niemiec i w związku z tym podwyższyć stopę życiową ludności”.

W konkluzji Dertinger wyraził pewność, że konsekwentna, pokojowa polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostanie uznana w dniu wyborów 15 października przez cały naród niemiecki jako narodo-wa wyzwolająca polityka.

### REZOLUCJA WSZYSTKICH FRAKCJI IZBY LUDOWEJ

Na wniosek wszystkich frakcji, Tymczasowa Izba Ludowa w związku z oświadczeniem złożonym w imieniu rządu przez ministra spraw zagranicznych Dertingera, uchwaliła jednomyślnie rezolucję, która stwierdza:

Tymczasowa Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej dowiedziała się z oburzeniem o nowym, skierowanym przeciwko całemu narodowi niemieckiemu akcie — uchwałach ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Tymczasowa Izba Ludowa NRD zgadza się w pełni ze stanowiskiem rządu tymczasowego wobec tego nowego zamachu mocarstw zachodnich, jak również z postanowieniem przedstawienia tego punktu widzenia rządu do wiadomości rządów państw, z którymi Niemiecka Republika Demokratyczna utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

Podczas gdy rząd Związku Radzieckiego i jego organa okupacyjne, przestrzegając konsekwentnie zasady wierności dla zawartych układów, wykonały wszystkie porozumienia odnośnie Niemiec i udzieliły poparcia narodowi niemieckiemu w jego dążeniu do wkrocze-

nia na drogę pokoju i demokracji, imperialistyczne mocarstwa zachodnie nie przestrzegając prawa międzynarodowego i naruszając układ poczdamski stale prowadziły politykę rozczłonkowania Niemiec. Przy pomocy niemieckich zdrajców ojczyzny i quislingów w rodzaju Heussa, Adenauera, Kaizera, Schumachera, Ollenhauera stworzyli oni w Niemczech zachodnich kolonialny system ucisku narodowego i eksploatacji.

Statut okupacyjny i dyktat ruhrski — zamiast traktatu pokojowego — tworzenie wojsk najemnych, zwolnienie zbrodniarzy wojennych — zamiast demilitaryzacji, — neo-

faszizm, okrutne prześladowanie sił pokojowych — zamiast demokracji, — rozwój przemysłu wojennego — zamiast budowy gospodarki pokojowej — oto, polityka, przy pomocy której mocarstwa zachodnie chcą sprowadzić naród niemiecki na drogę zguby.

Tymczasowa Izba Ludowa wzywa cały naród niemiecki, a w szczególności ludność Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego, by wzmocnił opór na drodze wobec zbrodniczych planów wrogów narodu niemieckiego i ich niemieckich pomocników, by prowadziły zdecydowaną walkę przeciwko wszelkim próbom, zmierzającym do wciągnięcia ojczyzny do zubożającej wojny. Jedynie tą walką naród niemiecki może umieść swój wkład do dzieła zachowania pokoju.

## W dniu 1 października odbędzie się w Koszalinie I Wojewódzki Zjazd Obrońców Pokoju

W dniu 1 października br. odbędzie się w Koszalinie I Wojewódzki Zjazd Obrońców Pokoju, na którym społeczeństwo województwa koszalińskiego zmanifestuje swą wolę utrzymania pokoju, wyrazi gorący protest przeciwko agresji imperialistycznej na Koreę i przygotowaniom imperialistów do nowej wojny, zmanifestuje swą niezłomną wolę budowania lepszego jutra, wolnego od kłesów wojny i niesprawiedliwości społecznej.

W zjeździe weźmie udział 160 delegatów — aktywistów w walce o pokój z terenu województwa koszalińskiego, delegacji województwa, którzy wzięli udział w obradach I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju oraz przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Zjazd podsumuje osiągnięcia województwa w walce o pokój i Plan 6-letni oraz w oparciu o wytyczne I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju wytyczy zakładowym, gminnym, gromadzkim i powiatowym Komitetom Obrońców Pokoju słusne drogi wzmocnienia swych wysiłków w walce o utrwalenie pokoju. Zjazd dokona jednocześnie wyboru Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Rozpoczęcie zjazdu poprzedzi wspaniała impreza sportowa, organizowana przez Wojew. Komitet Obrońców Pokoju, pod hasłem: „Sportowcy w walce o pokój”. Impreza ta odbędzie się na niedawno zbudowanym stadionie. Stadion ten, leżący przy ulicy Armii Czerwonej, to dzieło absolwentów

Oficerskiej Szkoły Wojskowej. Dzięki ich pracy, sportowcy Koszalina otrzymują piękny ośrodek sportowy, którego dotychczasowy brak, w dużym stopniu paraliżował działalność sportową na terenie naszego miasta. Zawody rozpoczną się o godzinie 10 (bez względu na pogodę), z udziałem czołowych lekkoatletów wojew. koszalińskiego i szczecińskiego, wojska oraz licznej ekipy sportowców LZS. Przed zawodami lekkoatletycznymi, obejmującymi biegi na 100 m, 400 m, 800 m, 1500 m, 5000 m, skok w dal, wzniesienie i o tyczce oraz pełniące kulę, rzut dyskiem i oszczepem, 200 absolwentów OSW wystąpi w pokazie gimnastyki zbiorowej oraz w pokazie szermierki i walki na bagnety.

„Gwóźdźlem” imprezy będzie próba pobicia rekordu Polski w biegu dwugodzinnym, za powiedziana przez tegorocznego mistrza Polski w maratonie — OSIŃSKIEGO. Zawody prowadzić będą sędziowie szczecińskiego OZLA, toteż najlepsze wyniki lekkoatletyczne nasze go województwa zostaną uznane za rekordy powstającego obecnie koszalińskiego OZLA.

Po zakończeniu obrad zjazdu, zwycięzcom poszczególnych konkurencji przewodniczący Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju, wręczy nagrody oraz dyplomy pamiątkowe.

Cały dochód z imprezy przeznaczy się na odbudowę warszawskiego stadionu. Znaczący należy, że miłośników sportu przewozić będą na stadion osobne samochody. (F)

# CAŁA LUDNOŚĆ SEULU broni na barykadach miasta swojej wolności

## Korespondent „Literaturej Gazety” o bohaterskiej obronie Seulu

MOSKWA PAP. Specjalny wysłannik pisma „Literaturej Gazeta”, pisarz Aleksander Czajkowski donosi telegraficznie z Seulu.

„Dziesiątki tysięcy żołnierzy amerykańskich, pędząc przed sobą linymanowców i Anglików, usiłuje w całości i samochodach pancernych wdrzeć się do Seulu.

Lecz Seul zamienił się w uzbrojoną fortecę. Tysiące mieszkańców miasta wstąpiło na ochotnika do armii ludowej, na ulicach miasta wyrosły barykady i zapory przeciwzołogowe, przy rogach domów powstały gniazda ognio-we.

Kilkadziesiąt kilometrów dzieł Seulu od Inczonu — pisze Czajkowski — lecz odległość ta przekształciła się dla interwentów amerykańskich w kilka tysięcy kilometrów.

Seul stał się obozem warownym. W budowie fortyfikacji bierze codziennie udział blisko pół miliona mieszczanków. Czajkowski podaje opis wielkiej demonstracji nocnej, która przeciągnęła ulicami Seulu. Uczestnikami tej demonstracji były matki, żony i córki obrońców miasta. Z pieśnią rewolucyjną na ustach, dwa i pół tysiąca kobiet koreańskich prze-

maszerowało ulicami, udając się na peryferie do linii obronnych. „Niech dowie się świat co dzieje się pod Seulem — pisze dalej Czajkowski. — Miasto, które leży daleko od podstawowych sił armii ludowej, walczącej na południu, — już od wielu dni stawia mężny opór ogromnej armii amerykańskiej”.

„Kanonada odbija się potężnym echem w mieście, spowitym czarnym dymem wybuchów artyleryjskich. Na ulicach pękają pociski, lecz Seul nie poddaje się. Poznawszy szczęście wolności — miasto nie podda się amerykańskim i linymanowskim mordercom”. Kończy Czajkowski.

## Młodzi robotnicy szczecińscy uczestniczą w ogólnopolskiej naradzie korabelnikowców

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu sprawozdania z ogólnopolskiej narady korabelnikowców. „Sztandar Młodych” zamieszcza wypowiedzi Jadwigi Kiecler i Mariana Łuczaka, młodych robotników magazynu sanitarnego SPB w Szczecinie oraz I. Ginzburga — kierownika magazynu głównego SPB w Szczecinie.

Jadwiga Kiecler i Marian Łuczak, przedstawiając źródła swych osiągnięć w dziedzinie oszczędności, pisze m. in.:

„Jednym ze sposobów oszczędzania jest u nas odnajdy-

wanie i doprowadzanie do stanu użyteczności starych części urządzeń sanitarnych. Ilości oszczędzonych w ten sposób części są bardzo poważne.”

Marian Łuczak podkreśla również duże znaczenie unikania przestojów samochodów i przerw w pracy robotników czekających na załadowanie materiałów.

I. Ginzburg pisze m. in., że w każdym zakładzie pracy kłopotowno winno otoczyć młodzież robotniczą jak najtroskliwszą opieką.

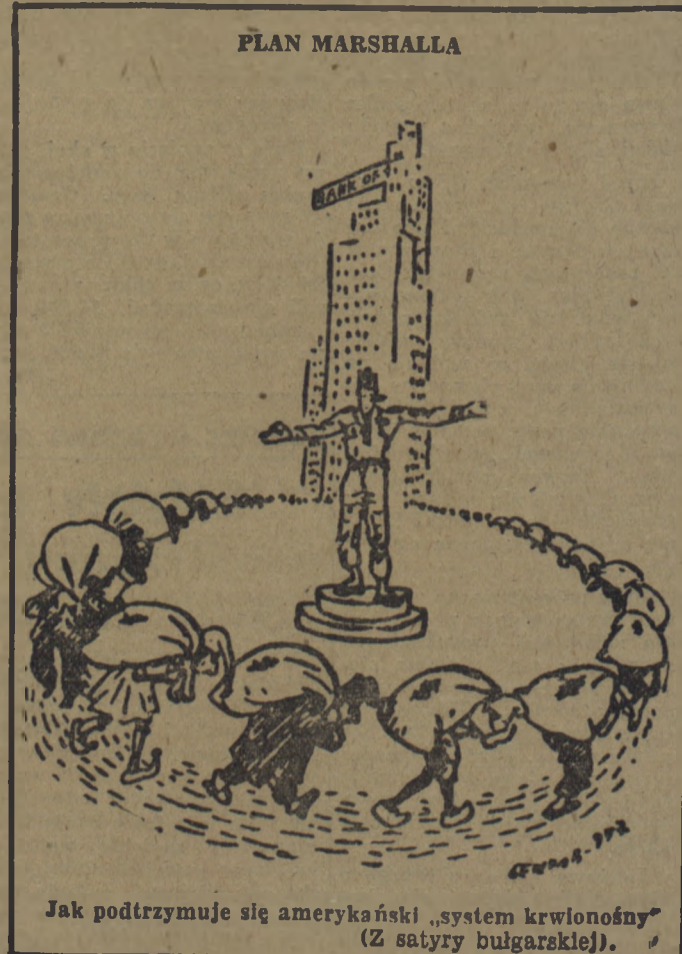
## Ludność stolicy wita serdecznie Polaków wysiedlonych z Belgii

WARSZAWA (PAP). Dnia 28 bm. przybyła do Warszawy 12-osobowa grupa polskich robotników z Belgii, wysiedlonych bezprawnie przez reakcyjny rząd belgijski. Społeczeństwo Warszawy zgotowało rodakom serdeczne przyjęcie.

Kiedy na dworzec wjechał pociąg, wiozący Polaków z Belgii, rozległy się okrzyki na cześć solidarności klasy robotniczej całego świata w walce o pokój i socjalizm.

Wysiedlających z pociągu rodaków z Belgii powitał serdecznie wiceprzewodniczący prezydium Stołecznej Rady Narodowej — Michał Krajewski.

W imieniu WRZZ, powitał wysiedlonych Stanisław Kowalczyk, zapewniając przybyłych, że w Polsce wolnej, zdążającej do socjalizmu, dla wszystkich Polaków jest pod dostatkiem pracy i chleba. Będziemy teraz razem budować nową stolicę — zakończył mowca.



Jak podtrzymuje się amerykański „system krwionośny” (Z satyry bułgarskiej).



# Planowy skup zboża musi stać się wielką ofensywą mała i średniorolnych przeciwko bogaczowi wiejskiemu

Wieś szczybińska w porównaniu z innymi województwami jest najbogaciej wyposażona w traktory i mechaniczny sprzęt rolniczy. Z roku na rok poziom uprawy podnosi się. Jeżeli w 1948 r. przeciętne zużycie nawozów sztucznych na ha wyniosło 12 kg, to w 1949 r. wyniosło już 29 kg, a w roku bieżącym 66 kg. Zwiększył się również bardzo poważnie stan inwentarza, a więc i ilość obornika. Nic dziwnego więc, że wydajność z ha znacznie podniosła się, że wzrosły poważnie plony i ilość towarowego zboża. W takich warunkach akcja planowego skupu zboża winna nie tylko przebiegać zadawalająco, lecz plan skupu może i winien zostać znacznie przekroczony, tym bardziej, że plany te były planami zaniżonymi, że za podstawę do ich ustalenia przyjęto znacznie niższą wydajność od faktycznej, że nie uwzględniono również poważnego arealu odlogów ostatnio zagospodarowanych.

Te wszystkie przesłanki wykonania planu są słuszne. Jest jednak niebezpieczne i demobilizujące uważać, że jedynie one warunkują wykonanie planu. Można dopuścić się poważnego i nie dającego się naprawić błędu, jeżeli uwzględnić wyłącznie te przesłanki — w oderwaniu od faktycznego rozwarstwienia wsi, od podziału klasowego na wsi, od toczącej się tam ostrej walki klasowej.

## Planowy skup to broń w walce z wyzyskiem i spekulacją na wsi

Mała i średniorolna nasza województwa z zadowoleniem powitali akcję planowego skupu zboża. Od dawna ko rzystają już z dobrodziejstw kontraktacji trzody chlewnej. Stałe i rentowne ceny na zboże, wyznaczone przez państwo, a obecnie planowy skup, pozwalają pracującemu chłopu zaplanować swoją gospodarkę, uniezależnić go od spekulatorów i bogaczy wiejskich, którzy przechwytywali dawniej,

w okresie jesiennym zboże za bezcen u niezamożnego chłopca, często kupowali je na pniu, by na przedwiośnie odsprzedawać mu je po wielokrotnie wyższej cenie lub wypożyczyć za lichwiarski odrodek.

Planowy skup zboża, to pomoc dla mała i średniorolnego chłopca, której udziela mu państwo, skredytowanym materiałem siewnym na wiosnę i jesienią.

## Zapomnieć o bogaczowi wiejskiemu nie zabezpieczyć wykonania akcji planowego skupu

Jest jednak zrozumiałe, że wykonanie i przekroczenie planu skupu zboża w poważnym stopniu zależy od wywiązania się z obowiązków wobec państwa i klasy robotniczej, wobec mała i średniorolnego chłopstwa przez bogaczy wiejskich. Planowy skup zboża obejmuje bowiem towary nadwyżki zboża — to zboże, które pozostaje rolnikowi po zaspokojeniu swoich bezpośrednich potrzeb (chleb, pasza, materiał siewny) i jest zrozumiałe, że tych nadwyżek towarowych, kułacy posiadają nieskończenie więcej od mała i średniorolnych.

Zapomnieć o tym, że akcję planowego skupu zboża można przeprowadzić pod warunkiem zmuszenia kułaków do sprzedania nadwyżek państwu — to znaczy zapomnieć o podstawowym warunku wykonania tej akcji. Zapomnieć o tym, że trzeba zmusić kułaka do sprzedaży nadwyżek spółdzielni gminnej, oznacza zapomnieć o wrogu, lichwiarskim, krwiożerczym obliczu kułaka, o jego kułackiej naturze, o jego wrogu stosunku do ludowego ustroju. Trzeba stwierdzić, że analiza wykonania planu skupu zboża za sierpień i wrzesień wskazuje, że nasz aktyw wiejski, że nasze organizacje społeczne i partyjne dopuściły się właśnie w poważnym stopniu tego błędu.

Znaczące przekroczenie wykonania planu skupu zboża w niektórych powiatach nie może przesłonić faktu, że w wielu powiatach plan ten nie został wykonany, (powiaty: choszczeński, szczybiński, gryfiński, pyrzycki, stargardzki), nie może przesłonić faktu, że odsprzedają swoje nadwyżki mała i średniorolna, kułacy zaś, bogacze wiejscy nie pomijają żadnej okazji, ażeby akcję planowego skupu zboża sabotować.

## Kułak - krwiopijca chciałby zagłodzić klasę robotniczą

W gminie Przybiernowo kułak wiejski wykopał głęboką dół i zakopał w ziemi 6 ton zboża. To nie odosobniony fakt. Jest jasne i dla niego, że zboże tak „zamagazynowane” po krótkim czasie ulegnie całkowitemu zepsuciu.

Lepiej niech zgnije, byle by nie dostało się państwu ludowemu, klasie robotniczej — oto jak myśli kułak.

ilość zeszłorocznego zboża. Oznacza to, że zeszłoroczne plany skupu były zaniżone, że i ub. r. kułacy ukryli poważne ilości zboża, że nie zmusiliśmy ich wówczas do sprzedaży wszystkich towarowych nadwyżek.

Ukrywanie zboża, niszczenie motorów dla uniemożliwienia młócki, udawanie

## Wyzulic klasowo i ubojowic »trójki«, demaskowac publicznie kulaka, analizowac codziennie przebieg akcji skupu

Tej kułackiej przewrotności, tej kułackiej polityce i akcji należy przeciwstawić się. Planowy skup zboża na wsi musi stać się wielką ofensywą mała i średniorolnych przeciwko bogaczowi wiejskiemu, przeciwko wrogowi ustroju ludowego. Nie mogą nie wywołać oburzenia pracujących chłopów i napiętowania przez całą gromadę prowokacyjne deklaracje bogaczy wiejskich — niższe od tych, jakie podpisują mała i średniorolna. Nie mogą pozostać bez napiętowania i bez wyłączenia konsekwencji przez gromadę, zgłoszone przez kułaka dla uspienia jej czułości wysokie deklaracje przez niego nie dotrzymywane. Zuchwalstwo i opór elementów kułackich trzeba po skromić. Zmusić należy kułaka do podporządkowania się woli państwa ludowego i interesom milionów mała i średniorolnych i klasy robotniczej.

Należy przeprowadzić akcję planowego skupu zboża — to kolejne zwycięstwo w walce klasowej na wsi, walce o utrwalenie ustroju ludowego, w walce o siłę gospodarczą naszego państwa, o zrealizowanie Sześcioletniego Planu i wkład w walkę o pokój.

Warunkiem sukcesów w tej walce jest przekontrolowanie składu trójki skupu, przeszkolenie ich i uaktywienie. Mogą się w tych trójkach znaleźć tylko wyzulen klasowo i uczeni mała i średniorolni chłopcy, bo trójki te są instrumentem walki z kułakiem, o interesy mała i średniorolnych. W większym niż dotychczas stopniu winny włączyć się do akcji i wziąć kierowniczy w niej

biednych i wygrywanie na ich nośną mała i średniorolnych szerzeniem poglądu, że „w naszej wsi nie ma kułaków, wszyscy są równi i dlatego rozdzielić trzeba na równe części gromadzką plan skupu” — oto niektóre tylko sposoby, jakich chwytów się bogacz wiejski, ażeby zerwać akcję planowego skupu.

udział terenowe rady narodowe.

Aktywność sołtysów w tej akcji jest sprawdzianem ich uczciwości ich oddanie władzy ludowej. Powodzenie w akcji skupu zapewni włączenie się do niej i osobisty przykład członków naszej partii i ZSL aktywność i wielotysięcznej masy członkowskiej ZSCh i zetem-powskiej młodzieży wiejskiej.

Podstawowym warunkiem przekroczenia planu skupu, przedterminowego jego wykonania jest szeroka kampania uświadamiająca o roli i korzyściach wynikających dla mała i średniorolnych z planowego skupu, kampania uświadamiająca, której celem jest demaskowanie kułackich chwytów i machinacji.

Szeroka akcja polityczno-propagandowa prowadzona przez trójkę skupu, przez agitatorów naszej partii, przez cały nasz ZSL-owski i Samopomocowy aktyw wiejski, wykopywanie muru nienawiści wokół kułaków usiłujących zerwać wykonanie planu skupu, otoczenie ich pogardą, wytykanie palcami, utrudnianie bogaczowi wiejskiemu zaopatrzenie się w artykuły przemysłowe — owoce pracy klasy robotniczej, której kułak skąpi chleba — i codzienna kontrola i analiza przebiegu akcji planowego skupu — to podstawowe zadanie na obecnym etapie naszych wiejskich organizacji partyjnych, do Komitetów Powiatowych włącznie, realizacja którego stanowić będzie ważny czynnik wykonania Sześcioletniego Planu.

A. Perłowski

## Poradnik agitatora

# Pogadanka - mobilizująca forma agitacji

Nieocenioną pomoc dla naszych agitatorów w realizacji ich zadań, stanowią doświadczenia agitacji bolszewickiej.

Leży przede mną wydana przez bibliotekę „Życia Partii” broszura Glezermana pt. „Jak przygotować i przeprowadzić pogadankę”. Pogadanka to jedna z podstawowych form agitacji bolszewickiej. W czasie pogadanki — bezpośredniej rozmowy agitatora ze słuchaczami — najłatwiej zapoznać ich można z zagadnieniem, wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Pogadanka pobudza ludzi do samodzielnego przemyslenia problemów, do aktywnego uczestnictwa w ich omawianiu.

Jak należy właściwie przeprowadzić pogadankę?

Aby pogadanka zainteresowała słuchaczy, agitator mówić musi o sprawach bliskich im i zrozumiałych. Autor broszury zaleca przy wyborze tematu uwzględniać zainteresowania i potrzeby słuchaczy.

Nasz Plan 6-letni jest problemem ogólnopolskim. Ale jednocześnie zagadnienie Planu 6-letniego, to sprawa dotycząca bezpośrednio każdego zakładu przemysłowego, każdego człowieka pracującego w fabryce, kopalni czy hucie. „Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — za-

troszczy się on o to, aby przeciwstawił się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej, jak całej załogi” — powiedział towarzyszy Bierut na V Plenum KC naszej partii.

W broszurze przytoczone są przykłady pracy agitatora w Związku Radzieckim, którzy poprzez wyjaśnienie udziału i roli każdego robotnika w realizacji ogólnych zadań — mobilizują do wydajniejszej pracy. Wzorem dla wszystkich agitatorów są pogadanki, takie przeprowadzali z robotnikami wielcy wodzowie partii bolszewickiej — Lenin, Stalin, Kallinin. I oni, zapoznając robotników piotrogadzkiich czy kaukaskich fabryk z istotą wyzwisku kapitalistycznego, mówili o bezpośrednich, znanych wszystkim faktach, uogólniając je następnie i tłumacząc.

Dobrze przeprowadzona pogadanka wymaga od agitatora dobrej znajomości swego terenu i ludzi, z którymi rozmawia. Znać trzeba, jak mowi broszura nie tylko zainteresowania ludzi, ale również ich życie, ich pracę zawodową.

Różnorodną są tematy pogadek, poświęconych np. „Planowi 6-letniemu”. Mówią one o uprzemysłowieniu kraju, o podniesieniu stopy życiowej, o osiągnięciach kul-

turalnych, o nowych zadaniach produkcyjnych. Ramowy plan tematów i jednocześnie podstawowy materiał dla ich opracowania, daje agitatorom materiał propagandowy, wydany przez naszą władzę partyjną. Ale samo życie kraju, życie zakładów, praca poszczególnych działów w fabryce stawała coraz to nowe zagadnienia, które trzeba omówić. Oto हुta „Pokój” rzuca polskiej klasie robotniczej wezwanie do uczczenia nowymi zobowiązaniami 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Każda fabryka odpowie czynem na to wezwanie. Agitatorzy już teraz, w najbliższych dniach przeprowadzą pogadanki, które nie tylko zwrócą uwagę na możliwości podniesienia produkcji, ale przede wszystkim wyjaśnią, co dała nam Rewolucja Październikowa, wzbudza zapał do jej uczczenia. Materiały na ten temat agitatorzy mają we własnym „archiwum”. Gromadzić zaś czasu materiały do omówienia różnych tematów — to podstawowy obowiązek agitatora.

Znajduje on je w „Notatniku Agitatora”, w zapiskach z wysłuchanych referatów, w gromadzonych wycinkach gazetowych. Praca agitacyjna zobowiązuje każdego agitatora do stałego rozszerzania swych wiadomości, do prowadzenia stałego samokształcenia



Spółdzielnia produkcyjna III typu — Wilczkowo koło Środy Śląskiej (woj. dolnośląskie), wprowadziła u siebie codzienne wpisywanie dniówek roboczych na tablicy umieszczonej koło świetlicy.

Kobiety z tej spółdzielni w okresie okopywania kartofli i buraków zorganizowały 33-osobową brygadę robotniczą.

Na zdjęciu: ogniwowe — Maria Kania, Apolonia Zjawiona i Stefania Ziencina oglądają burak cukrowy. Należy dodać, że według obliczeń, średnia zbioru z 38 ha pola wyniesie około 300 kw. buraka cukrowego z 1 ha.

## Z doświadczeń ruchu korabielnikowców

# To nie tylko akcja oszczędnościowa

...z tych właśnie na pozór mało efektywnych oszczędności i usprawnień rośnie nowy system produkcji, produkcji so-cjalistycznej”. Tak oświadczyła na łamach „Sztandaru Młodych” uczestniczka korespon-

oddziale D łańcuskową kontrolę produkcji.

WZPO Wrocław ma duże osiągnięcia w ruchu korabielnikowców. Podstawą ich jest fakt, że dzięki uświadamiającej pracy organizacji partyjnej, akcja kompleksowej oszczędności objęła całą fabrykę. O oszczędność materiałów, o jakość produkcji troszczy się wszystkie działy. To wzmacnia możliwości oszczędzania. Wrocławskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego mogą już teraz wyprodukować wiele ubrań „z niczego” — z oszczędzonych materiałów.



dencyjnej narady korabielnikowców — młoda przodownica pracy taśmy imienia „Młodej Gwardii” w WZPO Wrocław — Irka Stępiak.

Trzecią inicjatywę moskiewskiej robotnicy Lidii Korabielnikowej jest jednoczesne oszczędzanie surowca, narzędzi, wszystkich materiałów potrzebnych w pracy. Z opowiadań uczestników narady, z wypowiedzi o ich osiągnięciach, metodach pracy, przewyciężaniu trudności w realizacji apelu Lidii Korabielnikowej widzimy wyraźnie, jak akcja kompleksowej oszczędności nie ograniczając się jedynie do oszczędzania, obejmuje różne inne zagadnienia produkcji, przerasta w nowy system pracy.

„Dni Korabielnikowej udajemy nam się dlatego, że pracujemy nie indywidualnie, a taśmowo” — powiedziała robotnica oddziału D w WZPO Wrocław, Julia Musiałówna. Wszystkie dbają o oszczędność. Wszystkie dbają o wysoką jakość produkcji. Każda pracuje starannie, bo wie, że następna robotnica, by nie zrobić na próżno ściegu sprawdzi, czy praca poprzedniej jest dobra, czy nie wymaga poprawy. W związku z akcją oszczędnościową wprowadzono w

A jednak... brygadziśka taśmy im. „Młodej Gwardii” nie jest w pełni zadowolona. Uważa, że ruch korabielnikowców mógł wcześniej objąć cały zakład. Chodzi o to, że niedostatecznie spopularyzowano już od pierwszych dni akcję oszczędności. Nie wydano mianowicie ani jednego numeru gazetki ściennej. „To było jednym z braków naszej partii” — oświadczyła brygadziśka w dyskusji.

Do prezydium toczącej się na łamach „Sztandaru Młodych” narady napływają dziesiątki listów od młodzieży różnych zakładów pracy, listów od studentów szkoły filmowej, listów od traktorzysty PGR, J. Wierciocha itd. Listy zawiadają o podjęciu przez coraz to nowych robotników apelu Lidii Korabielnikowej. Wypowiedzi uczestników dyskusji, popularyzacja doświadczeń na łamach „Sztandaru Młodych” stała się dla nich bodźcem do wzięcia udziału w walce o nową oszczędność. „Sztandar Młodych” to pismo młodzieży. A trzeba, by wspaniała inicjatywa młodej radzieckiej robotnicy ogarnęła jak najszerszy krąg. Trzeba, by jak najwięcej pracowników naszych fabryk zapoznało się z doświadczeniami tych, którzy podjęli apel Lidii. Trzeba, by na doświadczeniach przodujących radzieckich robotników i doświadczeniach naszych brygad korabielnikowców, rośli coraz to nowi mistrzowie oszczędności — mistrzowie nowego systemu pracy.

I dlatego konieczne jest szersze niż dotychczas rozpowszechnianie akcji kompleksowej oszczędności.

G. G.



# Planowy skup zboża to ważny odcinek walki klasowej

Przed kilku dniami obradowało w Szczecinku rozszerzone Plenum Komitetu PZPR, poświęcone zagadnieniu realizacji rocznego planu gospodarczego szczecińskiej wsi. W obradach wzięli udział sekretarze Komitetów Gminnych, Miejskich i Zespołowych partii, oraz przedstawiciel KW PZPR w Koszalinie.

Po omówieniu międzynarodowej sytuacji politycznej, sekretarz Komitetu Powiatowego zapoznał zebranych z realizacją najważniejszych zadań, stojących przed wsią w obecnej chwili.

Szczegółowa analiza sytuacji wykazała, że szczecińska organizacja partyjna w pracy swojej posiada wiele niedociągnięć. Nie potrafiła ona właściwie zmobilizować mas chłopskich do realizacji tych zadań, o czym świadczy fakt, że miesięczny plan skupu zboża został wykonany zaledwie w 33 procentach.

Dyskutując, towarzysze wykazali, że coraz większy rozwój spółdzielczości produkcyjnej wymaga coraz wścieklejsze ataki wroga klasowego. Kułacy na wsi starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić w akcji planowego skupu zboża, kontraktacji, w odstawianiu ziemiopłodów do spółdzielni oraz w splacaniu podatków i sum na FOR.

Na przykład w Okonku, wykorzystując niedostateczną czujność organizacji partyjnej, oraz mało i średniorolnych chłopów, kułacy zamierzali wprowadzić w życie plan, według którego zarówno małorolni, jak i kułacy mieli sprzedać spółdzielni jednakową ilość zboża.

Jednak zorientowali się w tym pracujący chłopcy i udaremniłi podstępne zamiary kułackie. Udział w planowym skupie zboża rozłożono tak, że kułacy — posiadający największą ilość zboża sprzedali spółdzielni największą jego ilość.

Drugą próbę kułackich spekulacji udaremniłono w Gminie Spółdzielni w Czaplunku.

W spółdzielni produkcyjnej w Warniegu wyhodowano zboża selekcyjne, które przekupione przez kułaków kierownictwo

czaplunkowskiej gm. spółdz. przydzieliło kułakom. Przewodniczący GRN w Czaplunku nie zwrócił uwagi na to, że przeznaczone dla biedniejszych gospodarzy zboże, przechwytili bogacze wiejscy.

Dyskusja wykazała, że celem wykonania zadań gospodarczych, organizacje partyjne muszą wykazać jeszcze więcej czujności, mobilizując jednocześnie do tego wszystkie organizacje społeczne, koła ZMP, Ligi Kobiet, ZSCH, Gospodyń Wiejskich, przeprowadzając stałą kontrolę wyników pracy.

Należy zwrócić szczególną uwagę na pracę PGR i na właściwy rozwój spółdzielni produkcyjnych, które są najsilniej atakowane przez wroga klasowego.

St. Szczęśliak  
korespondent robotniczy

## Chłopi w gm. Róża Wielka chętnie kontraktują trzodę chlewną

Gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” działająca na terenie gminy Róża Wielka (pow. wałecki) ukończyła już kontraktację tuczniaków według planu przewidzianego na rok 1951, osiągając przytem nadwyżkę 50 sztuk trzody chlewnej. Mało i średniorolni chłopcy gminy Róża Wielka coraz lepiej rozumieją znaczenie kontraktacji trzody chlewnej. Przekonali się sami praktycznie, że zakontraktowanie świń daje im pełną gwarancję zbytu.

Jeszcze wiosną br. wielu chłopów do kontraktacji tuczniaków odnosiło się z nieufnością. Dziś jednak każdy przekonał się jak pożytecznym jest zakontraktowanie posiadanych sztuk trzody chlewnej, przeczonych na odstawa.

Dawniej różni spekulanci przyjeżdżali do chłopcy i kupowali tuczniaki na „oko”. Nie ważono, nie obliczano dokładnie ile właściwie sztuka ta jest warta. Przez to często chłop tracił bardzo wiele.

Dziś nikt już chłopca nie oszukuje. Gminna spółdzielnia płaci rzetelnie za dostawiony towar.

Toteż chłopcy coraz wleceń interesują się kontraktacją i nie raz sami dodatkowo zgłaszają swoje sztuki trzody chlewnej. Wszystkie wroble plotki kułackie, którzy szeptałi chłopom by nie kontraktować tuczniaków, gdyż i tak z tego nie będą mieli, zostały zdemaskowane.

Do końca br. przewiduje się, że kontraktacja tuczniaków na terenie gminy Róża Wielka osiągnie 150 proc. planu przewidzianego na przyszły rok.

R. Pospiesz  
korespondent chłopski

## Gminne Spółdzielnie w pow. koszalińskim nie przygotowały się należycie do zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej w okresie jesiennym

Na terenie powiatu koszalińskiego większość Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” nie jest należycie zaopatrzona w produkty tekstylne i spożywcze na okres jesienny. W gminnych spółdzielniach brak jest często podstawowych artykułów żywnościowych, nie mówiąc już o wyrobach mięsnych, konserwach, artykułach tekstylnych itp. Na przykład w Spółdzielni SCh Drogi nia i Wyszewo przez dłuższy okres czasu nie można było dostać żadnych artykułów pierwszej potrzeby. Spółdzielnie te zajmowały się wyłącznie sprzedażą napojów alkoholowych oraz wyrobów Monopolu Tytoniowego. Zdarzały się wypadki, że i tych artykułów nie można było dostać.

Gminne spółdzielnie nie potrafiły należycie wykorzystać kredytów przeznaczonych na zaopatrzenie punktów sprzedaży w okresie jesiennym. W związku z tym chłopcy z tych gmin muszą nieraz jeździć do Koszalina po kilkadziesiąt kilometrów, by nabyć tam potrzebne artykuły.

W akcji wykopkowej i siewnej na terenach PGR biorą udział robotnicy sezonowi, którzy również nie mogą dostać artykułów żywnościowych i przemysłowych w gminnych

spółdzielniach, lecz muszą odrywać się od pracy w celu zaopatrzenia się w te artykuły w Koszalinie.

Zła praca GS wynika z tego, że nie posiadają one dobrego kierownictwa. Aparat spółdzielczy na wsi rozrasta się coraz bardziej, a czarno niewyksoleni kierownicy nie dają sobie rady z prowadzeniem spółdzielni. PZGS w Koszalinie nie wyszkolił dostatecznej ilości spółdzielców, którzy by zajęli się prowadzeniem spółdzielni na terenie wiejskim. Dobra praca spółdzielni w dużej mierze zależy od przeszkolenia pracowników.

Gminne spółdzielnie w Bobolicach i Dobrzyca, na przykład pracują dobrze, ponieważ posiadają dbające o interesy pracujących chłopów kierownictwo i ponieważ personel tych spółdzielni jest przeszkolony.

Stan panujący w gminnych spółdzielniach w powiecie koszalińskim musi ulec gruntownej zmianie. Szkolenie, uzdrowienie stosunków panujących w GS przez wyeliminowanie z aparatu spółdzielczego ludzi nieudolnych, przez usunięcie z placówek spółdzielczych wrogów klasowych, którzy hamują rozwój spółdzielczości na wsi — to podstawowe zadania PZGS w Koszalinie. (Kap)

## Prezydium WRN w Koszalinie winno rozpatrzyć zapomnianą uchwałę szczecińskiej PRN

Samochody PKS utrzymują jedyny stały dojazd ze Szczecinka do Barwic, kończąc swą trasę w Czaplunku. Obok tej trasy położona jest gmina Kluźcwo. Mieszkańcy jej i okolicznych gromad, prez. GRN i obsługa tamtejszej agencji pocztowej mają olbrzymie trudności z komunikacją. Najbliższa stacja kolejowa Czaplunek jest oddalona o kilkanaście kilometrów. Samochody PKS na trasie Barwice — Pólno — Czaplunek kursują zwykle puste.

Toteż niewielka zmiana trasy: skierowanie autobusów z Barwicy do Czaplinka przez Kluczewo usunęłoby trudności komunikacyjne Czaplinka, a jednocześnie umożliwiłoby pełniejsze ich wykorzystanie.

Mieszkańcy Gminy Kluczewo interweniowali w tej sprawie. Szczecińska PRN podjęła w dniu 19. 7. br. uchwałę i przesłała ją do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie. Tam uchwała ugrzęzła. Minęły dwa miesiące od jej powzięcia, a mieszkańcy kluczewskiej gminy w dalszym ciągu borykają się z trudnościami komunikacyjnymi. A przecież niewielkim wysiłkiem można ją pomyślnie załatwić. WRN w Koszalinie z pewnością odnajdzie uchwałę i po jej przedyskutowaniu wystąpi z gotowym wnioskiem do kierownictwa PKS oraz przypilnuje, aby została ona jak najszybciej załatwiona.

S. Szczęśliak  
korespondent robotniczy

## Dobre wyniki osiąga akcja skupu ziemiaków w gminie Przechlewo

Gmina Przechlewo (pow. osiechowski) pierwsza na terenie powiatu wykonała plan skupu ziemiaków przeznaczonych dla ludności pracującej w miastach. Już do dnia 20. bm. mało i średniorolni chłopcy dostarczyli do punktów skupu 450 ton ziemiaków dobrej jakości, zamiast przewidzianych w planie na miesiąc wrzesień 45 ton.

Dziesięciokrotne przekroczenie zaplanowanej ilości, świadczy o zrozumiieniu przez chłopów ważności sprawy zaopatrzenia mas pracujących miast w dobre, zdrowe ziemniaki. Do wykonania planów odstawy ziemniaków jadalnych w dużej mierze przyczyniła się Gminna Rada Narodowa i możliwość zafiancowania w poszczególnych gromadach, którzy na zebraniach gromadzkich prowadzili w tym kierunku akcję uświadamiającą wśród chłopów.

Z. KŁOS  
korespondent chłopski

## W województwie koszalińskim młodzi ZMP-owska i niezorganizowana podjęła inicjatywę pomocy w akcji wykopkowej

W województwie koszalińskim młodzież szkolna, zorganizowana w ZMP oraz młodzież niezorganizowana, entuzjastycznie podjęła inicjatywę udzielenia pomocy PGR i spółdzielniom produkcyjnym w wykopkach. W całym województwie tworzą się specjalne brygady młodzieżowe.

W powiecie słupskim powstało 10 brygad ZMP, liczących od 15 do 30 młodzieńców. Brygady te przystąpiły natychmiast do pracy.

Szkolne koła ZMP przy Średniej Szkole Zawodowej i Liceum Ogólnokształcącym w Białogardzie postanowiły pracować tydzień przy wykopkach w majątkach PGR, a zarobione pieniądze przekazać ofiarom agresji amerykańskiej na Korei. Koła te wzywają młodzież całego województwa do pójścia w ich ślady.

W Kołobrzegu młodzież 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej postanowiła pracować trzy dni przy kopaniu ziemniaków w majątku PGR Ryman.

W powiecie wałeckim w gminie Łubienka, zorganizowane zostały dwie młodzieżowe brygady, które przystąpiły do kopania ziemniaków. Brygada powstała we wsi Łubienka, złożona z 18 ZMP-owców, postanowiła pracować przy akcji wykopkowej przy

swojej gminie. Natomiast brygada powstała na terenie gminy, wyjechała 25. bm. do spółdzielni produkcyjnej w Zawadzie.

Dnia 1 października cała młodzież szkolna powiatu waleckiego przystąpiłi gromadnie do pracy w PGR.

Około 500 uczniów i uczennic dopomogło PGR przeprowadzić w terminie wykopki ziemniaków.

Hufiec SP przy gminie Świeszyna na plenum gminnym ZMP podjął rezolucję, w której zobowiązał się on udzielić pomocy przy wykopkach ziemniaków majątkom PGR zespołu Świelino. — Do wykopków ziemniaków przyłączyłi także Miejskie Koło ZMP w Ślanowie pow. Koszaliński, postanawiając pracować 25. roboczo-dniówek w majątkach PGR. (Kap)

## Związkowiec Darłowo zwyciężył na dwóch frontach

W ubiegłą niedzielę piłkarze Związku Darłowo rozegrali mecz w Miastku z miejscową Gwardią o mistrzostwo B-klasę wygrywając w stosunku 3:1 (2:1).

Druga drużyna Związku, pokonała na własnym boisku Kolejarza-Kołobrzeg w C-klasowym meczu w stos. 2:1.

f.

## Na tropach początków życia

# Praca Olgi Lepieszynskiej nagrodzona Premią Stalinowską

Istnieje życie! „Życie zaczyna się od komórki”, „organizm jest sumą komórek”.

Na te reducty reakcyjnej myśli biologicznej uczeni radzieccy skierowali atak z dwóch stron. Z jednej strony biolog radziecki, Boszjan, badając bakterie, stwierdził powstawanie bakterii z niesłychanie mniejszych od nich wirusów, które z kolei powstają z pewnych innych, niekomórkowych form materii. W ten sposób w jednym punkcie została przełamana zasadnicza teoria o pochodzeniu komórki, a więc i pochodzeniu życia jedynie od komórki żywej.

Drugi wyłom — to właśnie odkrycie Lepieszynskiej. Badając żółtko jaj rybich i ptasiach, stwierdziła ona, że oprócz komórek, z których powstaje droga ich rozmnażania przez podział embryonalny, istnieją uważane dotychczas za materię nieżywą ciałka żółtkowe, przybierające w pewnych warunkach własność strukturalną komórek. Owe ciałka — „kułki żółtkowe”, posiadające już charakterystyczne dla komórki jądro, rozwijają się z „ziaren żółtkowych”, nie posiadających jądra.

Jest to dowodem, że tworzenie się komórek w organizmie odbywa się nie tylko w drodze ich podziału, ale również na drodze bezpośredniej, z żywej materii bezkomórkowej. A więc zdolne do rozwoju są nie tylko komórki, ale niezorganizowana komórkowo żywa substancja.

Badając komórki pierwotnego żyłtka wód stojących, hydry, Lepieszynska doszła do wniosku, że z

żywej materii bezkomórkowej, wydzielanej przez organizm żyłtka, oczyszczanej dokładnie od wszelkich żywych komórek i nawet ich cząstek, powstają znowu komórki, stanowiące początkowe stadia rozwoju żyłtka.

Wreszcie liczne doświadczenia i badania doprowadziły do stwierdzenia, że pierwotne komórki krwiste, powstające w jajku kury z tzw. „wysepek krwistych” rozwijają się z owych kulek żółtkowych, nie mających struktury komórki.

Te wszystkie odkrycia zmuszają do poddania dokładnej rewizji dotychczasowych wyobrażeń o naturze komórki, o biologicznym znaczeniu podziału komórkowego. Fakty wykryte przez Lepieszynską dowodzą rzeczywistego powstawania komórek nie tylko przez podział, lecz przez rozwój substancji bezkomórkowej.

Jakież horyzonty dla nauki otwierają odkrycia Lepieszynskiej? Przede wszystkim pozwalają oświetlić właściwie zagadnienie powstawania nowych gatunków.

Otwierają szerokie perspektywy poznania i opanowania procesów, zachodzących w układach tkankowych organizmów. Dają one podstawy dla badań nad zagadnieniami zwyrodnienia rozwojowego, atrofii i degeneracji rozwoju tkanek.

Odkrycia Lepieszynskiej potwierdzają niezłomność postępowej genetyki miczurinowskiej wraz z jej podstawowymi założeniami o dziedziczeniu cech

nabytych przez organizmy w ciągu ich życia i rozwoju.

Oczywiście wszelkie teorie Virchowa na temat wyłączenia podziału komórek w procesie rozwoju i powstawania życia, wszelkie teorie Weismanna o niezmienniczej się masie zarodkowej, która miała być nośnikiem dziedziczności i innych cech życia, legły w gruzy.

Rada Ministrów ZSRR przychyliła się do wniosku Komitetu Nagród Stalinowskich i przyznała Lepieszynskiej Nagrodę Stalinowską I klasy. Fakt ten podkreśla wielką opiekę państwa socjalistycznego, jaką otacza ono swych uczonych. Fakt ten dowodzi, jak wielkie perspektywy otwierają się przed nauką prawdziwie wolną w kraju prawdziwie wolnej.

Dzieje się to bowiem w epoce, kiedy w krajach Zachodu liczni ludzie wykształceni oddają swą wiedzę na usługi burżuazji, kiedy zaprzeczają się całkowicie interesom jednej klasy. Dzieje się to wtedy, gdy rzekomi „uczenci” wszystkie swe myśli i wysiłki poświęcają zagadnieniu bardziej masowego, bardziej pospiesznego mordowania ludzi.

Gdy „filozofowie” imperializmu dowodzą konieczności wojny, gdy inni imperialiści w pr. faszystkich togach straszą społeczeństwo, wróżąc mu jedynie drogę do zborowego samobójstwa, gdy „uczenci” Hitzcy zaprzęgli się do produkcji narzędzi mordu — bomby atomowej, gdy biologowie, lekarze, bakterjology — szumnie zwani „uczonymi”, choć właściwie są jedynie wykształconymi zbrodniarzami — przygotowują wojnę bakteriologiczną, posłużenie „dowodząc” wszystkiego, co im polecają ich imperialistyczni „patronowie” — naukowcy radzieccy pracują dla życia, badają życie, śmiało sięgają za zasłonę niewiedzy w najgłębsze zakątki natury.

Do nich też należy przyszłość, którą swą pracą tak pięknie kształtują.



# Walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy wiąże się ściśle z walką z alkoholizmem

W walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy załoga Pomorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 11 w Koszalinie odniosła poważny sukces. Świadczy o tym statystyka nieusprawiedliwionych dniówek przed i po wprowadzeniu ustawy. I tak, gdy przed wprowadzeniem ustawy procent nieusprawiedliwionych nieobecności wynosił w niektórych dniach 60 proc., a przeciętnie w stosunku miesięcznym 15 do 25 proc., to dziś wynosi 0,11, 0,10, a w ostatnim miesiącu 0,08 proc. Gdy przedtem liczba opuszczonych dniówek bez usprawiedliwienia wahała się w granicach 600-1000, to obecnie wynosi zaledwie 35 do 40 w stosunku miesięcznym.

To wybitne polepszenie się dyscypliny pracy w PZPD nie powstało jedynie jako wynik samego wprowadzenia ustawy i sankcji, wynikających z jej nieprzebrzegania. Ustawa w tym zakładzie została poparta

szeroką akcją agitacyjną i uświadamiającą wśród załogi, walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy powiązana została nierozdzielnie z walką o pokój i Plan 6-letni.

## Formy walki o dyscyplinę pracy

W walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy dużą rolę w PZPD odegrali agitatorzy. Na agitatorów w tym zakładzie wybrano towarzyszy o dużym autorytecie, cieszących się zaufaniem wśród załogi. Agitatorzy, każdy w swym dziale produkcyjnym, tłumaczyli robotnikom, jakie szkody zakładowi i państwu przynosi nieusprawiedliwiona nieobecność, wskazywali, że w ten sposób podrywa się wykonanie planów gospodarczych, godzi w rozwój naszego kraju i dobrobyt robotnika. Jeśli któryś z agitatorów zauważył robotnika spóźniającego się do pracy odbywał z nim szereg pogawędek. W rezultacie agitatorzy, a szczegól-

nie tow. tow. Sawa, Kromer, Staszyński i Tomaszewicz wnieśli duży wkład w podniesienie dyscypliny pracy w swym zakładzie.

Nad przestrzeganiem ustawy czuwa kierownictwo i rada zakładowa PZPD. Jeśli robotnik nie przychodzi do pracy w ciągu trzech dni, wówczas przewodniczący rady zakładowej osobiście udaje się do jego mieszkania, by zbadać przyczyny nieobecności. Każdy wypadek opuszczenia dniówki bez usprawiedliwienia jest protokołowany, rozpatrywany przez radę zakładową i kierownictwo, następnie włączany do akt personalnych robotnika. Do walki z bumelanctwem wyzy-

skało również gazetkę ścienną. Na tablicy ogłoszeniowej zakładu stale wiszą wykazy pracowników przodujących w pracy a obok — wykazy bumelan-

## Walka z pijaństwem

Do niedawna picie wódki podczas pracy przez robotników PZPD w Koszalinie przybierało niepokojące rozmiary. Wpływało to na rozluźnienie dyscypliny pracy, zwiększało możliwość nieszczęśliwych wypadków, robotnicy pijący wódkę pracowali mało wydajnie a ponadto demoralizowali młodzież. Do walki z pijaństwem w tym zakładzie pracy przystąpiono z całą ostrością i bezwzględnością. Organizacja partyjna wykryła przede wszystkim źródła zła — tych wszystkich, którzy byli inicjatorami picia wódki w zakładzie. I tak usunięto dyscyplinarnie z pracy pracowników Straży Przemysłowej Lewitowicza, Juchniewicza i Popowicza za urzędowanie libacji podczas pełnienia służby. Do walki z pijaństwem włączyło się również koło ZMP. ZMP-owcy wypłynęli wychowawczo na robotnika Nowickiego, który zbyt często się upijał i pomógł mu w zwalczaniu nałogu. Wszelkie wypadki pijaństwa piktowane są na naradach produkcyjnych i zebraniach organizacji partyjnej.

Zdarzają się jednak sporadyczne wypadki picia wódki podczas pracy oraz wypadki, że robotnicy przychodzą do pracy pijani. Piją jeszcze wódkę w zakładzie pracy lub przychodzą pijani do pracy robotnicy Respekta, Dąbrowski, Benedyktuk i inni. Robotników tych organizacja partyjna musi otoczyć opieką, gdyż są to dobrzy fachowcy, którzy mogą i powinni włączyć się do walki o pokój i Plan 6-letni.

Do walki z pijaństwem organizacja partyjna w PZPD nie wykorzystwała jeszcze gazetki ściennej, nie organizuje pogadarek na tematy związane ze skutkami picia alkoholu, nie potrafiła dotychczas całkowicie wypłynąć na załogę, by brała ona udział w akcji wychow-

wał. Nad przestrzeganiem ustawy czuwa również organizacja partyjna poprzez agitatorów, prowadzi akcję uświadamiającą.

wawczej zwalczania pijaństwa. Jeśli organizacja partyjna przy PZPD zmobilizuje wszystkie siły do walki z pijaństwem, tak jak zmobilizowała do walki o socjalistyczną dyscyplinę pracy — to niewątpliwie i na tym polu osiągnie pełny sukces. (J)



Połowy sielaw na jeziorach mazurskich w zespole PGR Mamry koło Giżycka. Na zdjęciu: zastawianie sieci na jeziorze Mamry przez brygadę rybacką Kiczgi.

# Bez stałej rewizji norm nie podniesiemy wydajności pracy

Od czołowego szlifierza Fabryki Narzędzi Rolniczych w Słupsku, tow. JÓZEFA BURGRAFĄ otrzymaliśmy następujący list:

**TOW. REDAKTORZE!** Uważam, że inicjatywa przodujących metalowców naszego kraju, którzy domagają się rewizji przestarzałych i nieodpowiadających nowym warunkom pracy norm, nie powinna pozostać bez echa w naszej fabryce.

Jakoś dotychczas, nie widać było z jakiego powodu, problemem tym, bardzo ważnym w naszym zakładzie pracy, nie zajęła się ani organizacja partyjna ani rada zakładowa.

W naszym zakładzie pracy jest konieczna rewizja norm, gdyż pracujemy już na starych normach około 2 lat, a w międzyczasie zmieniły się bardzo warunki pracy i kwalifikacje robotników.

O tym, że normy, w których pracujemy, są przestarzałe, świadczy przykład moich wyników w pracy szlifierskiej. Praca moja polega na szlifowaniu korpusów plugów, klamr i mierzniaków. Aby wyraźnie wskazać na fakt, że normy w naszej fabryce są niesłuszne, wystarczą, że podam, jak kształtowała się moja wydajność pracy w ciągu ostatnich miesięcy.

W styczniu br. osiągnąłem 240 proc. normy, w marcu — 273 proc., w maju — 347 proc., w czerwcu — 292 proc.

Taką wydajność osiągnęłem na podstawie tego, że zmieniły się w ciągu ostatnich miesięcy warunki pracy, że są one lepsze i pozwalają pod-

nieść wydajność bez specjalnego wysiłku fizycznego z mojej strony.

Przedem wszystkim wzrosły moje kwalifikacje, obecnie u-



miem lepiej pracować, niż np. rok temu. Dalej ulepszyłem sobie organizację pracy. Przed rozpoczęciem pracy przygotowuję bardzo dokładnie korpusy, wszystkie narzędzia, zakładam i przygotowuję odpowiednie kamienie do szlifowania — jednym słowem zabezpieczam się przed marnowaniem czasu np. poszukiwaniem narzędzi i elementów do szlifowania.

Również zmieniliśmy samą metodę szlifowania. Przed odpięciem kamienia przyskaliśmy to, że lepiej się szlifuje i później jest mniej pracy z tarczą. Zwracamy uwagę na

odpowiedni dobór sprzętu, co również wpływa na skrócenie czasu szlifowania. Ciągłe myślenie o tym, aby coś usprawnić i często niepostrzeżenie, po woli zmieniają się na lepsze warunki naszej pracy.

A normy? W fabryce nie było w zasadzie rewizji norm już prawie od 2 lat.

W maju br. ja i mój współtowarzysz pracy, Cichoński wykonałszy plan za rok 1950. W związku z tym zwrócił się do organizacji partyjnej i kierownictwa zakładu z wnioskiem podwyższenia nam norm o 10 proc.

Uważam jednak, na podstawie moich wyników pracy, że jest możliwość dalszej rewizji norm dla szlifowania.

Organizacja partyjna wraz ze związkami zawodowymi oraz kierownictwem zakładu winny zainteresować się sprawą rewizji norm w naszym zakładzie pracy i zainteresować nią wszystkich robotników.

Wielu robotników naszej fabryki rozumie, że bez rewizji norm nie może być mowy o podnoszeniu wydajności pracy. Przechodzący robotnicy zdają sobie sprawę, że przestarzałe normy nie mobilizują do zwiększania wydajności pracy, co obserwujemy również w naszym zakładzie pracy oraz krzywdzą sumienia i oddziałują na sprawę budowy Polskiej ludowej robotników.

Trzeba, aby organizacja partyjna i związek zawodowy zaktywizowały robotników naszego zakładu w pracy nad stałą, systematyczną rewizją norm.

**JÓZEF BURGRAF**  
szlifierz Fabryki Narzędzi Rolniczych w Słupsku

## Zespoły PGR Rarwino i Wicewo przedterminowo zakończyły jesenną akcję siewną i przystąpiły do wykopków ziemniaków

Zespoły PGR Rarwino i Wicewo (powiat białogardzki) zobowiązały się na wezwanie zespołu PGR Zaruchowo, jesenną akcję siewną zakończyć w terminie o 30 proc. krótszym od zaplanowanego. W dniu 25 bm. załogi obydwóch zespołów zameldowały o wykonaniu swych zobowiązań. Akcja siewna zbóż ozimych w tych zespołach została całkowicie zakończona. Jednocześnie zespoły Rarwino i Wicewo przystąpiły do wykopków ziemniaków i zobowiązały się akcję tę również zakończyć przedterminowo w czasie o 7,5 % krótszym od zaplanowanego.

## Po rozpoczęciu roku szkolnego w Koszalinie

# Opieka nad szkolnictwem zawodowym to walka o plan, to walka o pokój

Szkolnictwo zawodowe ma obecnie przed sobą ogromne zadanie. Ma ono dostarczyć gospodarce narodowej nowych fachowców, ma uzupełnić braki pracowników we wszystkich przedsiębiorstwach, ma wychować świadomych bojowników o pokój i socjalizm. Dlatego zakłady te i ich młodzież należy otoczyć specjalną opieką i pomóc im w realizacji ich zadań.

Koszalin ma następujące szkoły zawodowe: Państwowe Liceum Administracyjno-Handlowe, Państwowe Liceum Mechaniczne, Państwowe Liceum Przemysłu Odzieżowego oraz Państwową Średnią Szkołę Zawodową dla Pracujących. Ogólna liczba uczniów w tych zakładach wynosi około 880 w tym 270 przyjętych do klas początkowych po szkole podstawowej. Cyfry te świadczą, że młodzież chętnie garnie się do nauk zawodu.

Znamiennym jest jednak fakt, że młodzież żeńska prawie nie uczęszcza do liceum mechanicznego. Wyjątek stanowią 2 dziewczynki. Zjawisko to jest jeszcze dość częste, ponieważ niektórzy mniemają, że kobiety w takiej szkole nie mają co robić, że przyszłością kobiety jest kuchnia i gospodarstwo

domowe. Mniemanie takie jest błędne i świadczy o zafabrykowaniu, którzy go propagują. Jest to podobna do snal fabetyzmu, tragiczna spuścizna po ustroju kapitalistycznym. Dla kobiety na równi z mężczyzną otwarte są drzwi do wszystkich szkół i zawodów.

## ROZBUDOWAĆ INTERNATY DLA MŁODZIEŻY ZAMIEJSCOWEJ

Pośród uczęszczającej do szkół zawodowych młodzieży jest około 50 proc. młodzieży zamiejscowej, która częściowo mieszka w istniejących internatach, a częściowo dojeżdża. Warunki komunikacyjne często są niedogodne. Są wypadki, że młodzież nie ma w ogóle czasu na odrabianie lekcji, ponieważ pociąg do miejsc ich zamieszkania dochodzi po godzinie 22. Świetlice dworcowe dla młodzieży szkolnej nie mogą służyć za miejsce do odrabiania lekcji, bo są często przepełnione. Ciągłe wycieczki pociągami nie zawsze w odpowiednim towarzystwie nie wpływają wychowawczo na młodzież, ani jej w pracy nie pomagają. Sprawą tą Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego powinna zająć się jak

najszybciej tak, aby stan obecny nie istniał długo.

## PRZYSPIESZYĆ REMONT BUDYNKÓW SZKOLNYCH

Wszystkie szkoły zawodowe mieszczą się w dwu budynkach. Budynki te są obecnie remontowane. W użytkowaniu znajdują się tylko części pomieszczeń i z tego powodu wylaniają się ogromne trudności w realizowaniu programów pracy szkół. Brak pomieszczeń wyklucza zupełnie otwarcie świetlic i czytelnik młodzieży.

Dotkliwie również daje się odczuć brak fachowych sił nauczycielskich na terenie Koszalina. Brak ten spowodował, że nie można uruchomić popołudniowego Liceum Handlowego dla Pracujących. Możliwość Liceum Handlowego ograniczają się do 5-cio miesięcznego kursu księgowości, którego uruchomienia należy się spodziewać w m-cu październiku.

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego i dyrekcje poszczególnych szkół winny dążyć wszelkimi sposobami, aby Koszalin w najbliższym czasie mógł się poszczycić Liceum Budowlanym, Liceum Energetycznym, Komunikacyjnym i Gastronomicznym.

## Łańcuch prasowy na odbudowę Warszawy

Kierownik Wydziału Finansowego PRN w Koszalinie tow. Wasilewski wpłacił na SPOS 1.000 zł i wzywa do dalszych wpłat kier. Wydz. Fin. MRN tow. Marciniaka, sekretarza Prezydium MRN tow. Brudningera oraz wiceprzew. Prezydium MRN tow. Goźdźnickiego.

Zastępca nac. Banku Rol. w Koszalinie tow. Tręśniowski wpłacił 500 zł i wzywa nac. personalnego tow. Malinowskiego, zastępcę naczelnika Wydziału Planowania tow. Motylawskiego, zastępcę naczelnika Wydz. Ogóln. kol. Zajacę, zastępcę naczelnika Wydziału Inspekcji i Kontroli kol. Szilera, zastępcę głównego księgowego kol. Mecha.

I-szy sekretarz KP PZPR w Szczecinku tow. Chudecki wpłacił 1.000 zł i wzywa tow. Achranowicę, powiatowego komend. MO tow. Kosmała, przewodniczącego Prezydium PRN tow. Kucińskiego, sekr. pow. ZSL ob. Szatkowskiego, przewodniczącego Pow. Kom. SD ob. Mażkowskiego, przewodniczącego Pow. Rady ZZ tow. Szarpińskiego, wiceprzewodn. Prezydium PRN ob. Klepuszewskiego.

I-szy sekretarz KM PZPR w Szczecinku tow. Sutula oraz pracownica KM PZPR tow. Krysińska w Szczecinku wpłacają na Odbudowę Warszawy 1.000 zł i wzywają do dalszych wpłat przew. Prez. MRN tow. Giogowskiego, II sekr. KM PZPR tow. Przybyło, kierownika Rejonowego Przemysłu Leśnego, dyrektora szpitala ob. Łaskorzyńskiego, sekr. Pow. Rady ZZ tow. Sleszko, dyrektora oraz całą administrację zakładu „Paged”, naczelnika oddziału PKP tow. Kotowicza, przewodniczącą PZ

Ligi Kobiet, tow. Budzyńską i naczelnika poczty tow. Jabłońskiego.

Wózny przy KP PZPR w Szczecinku tow. Pisula wpłacił 300 zł i wzywa do dalszych wpłat wszystkich pracowników fizycznych, wózków i sprzączaczy przy Prezydium PRN, Okręgowym Zarządzie PGR, Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, Rejonie Lasów Państwowych, Rejonie Przemysłu Leśnego, OS PPS, Banku Rolnego i Prezydium MRN.

Wydział Rolny przy KP PZPR w Szczecinku tow. tow. Banakowicz, Pawelec i Przybylski wpłacają 1.800 zł i wzywają prezesa PZOS tow. Nerlinga, członka zarządu PZOS ob. Makę, dyrektorów OZ PGR tow. tow. Olszewskiego, Gorzelanego oraz dyr. zespołów PGR powiatu Szczecinek, dyrektora Banku Rolnego tow. Wiśniewskiego, kier. Wydz. Rol. PRN ob. Wolszczana, kier. Wydz. Oświatowego ob. Milewskiego, kier. PZZ tow. Pietrzyka, dyr. Rejonu Lasów tow. Lukowskiego, prezesów Oświatowych Spółdzielni pow. szczecineckiego.

Pracownicy Wydz. Propagandy Oświaty i Kultury przy KP PZPR w Szczecinku tow. tow. Krauz, Masternak, Staszkievicz wpłacają 1.500 zł i wzywają wszystkich kierowników, dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych, średnich i podstawowych w Szczecinku, kier. Wydz. Ośw. przy Prezydium PRN tow. Bindasa, kier. Biblioteki Powiatowej tow. Bindasową, instr. oświatowego przy Pow. Radzie Zw. Zaw. ob. Ostrowskiego, przewod. PZ ZMP tow. Bedkowskiego, kier. radiowesła ob. Tertila, kier. PPK „Ruch” tow. Bzdaluca.



Kino POLONIA — ul. Grunwaldzka „Dwie brygady” — prod. polskiej. Dozw. dla młodzieży od lat 10. Pocz. deans. 18 i 20. W niedzielę i święta od 16.

MUZEUM w Koszalinie — ul. Armii Czerwonej 33 otwarte codziennie w godz. 12-17, w niedzielę i święta 12-20.

DYZYURY APTEK „Jagiellońska”, ul. Zwycięstwa 32.

WAŻNIEJSZE TELEFONY Straż Pożarna 333. Pogotowie Ratunkowe 500. Milicja Obywatelska 537.

„Głos Koszaliński” wydaje „RBW Prasa”

Redaguje Kierownik Redakcyjno-Redakcja i Administracja. Szczecin, Al. Wolności Polak 29

Telefony Sekretariat — 58 27, Sekretarz odpowiedzialny Redakcji — 42 04, Dział Korrespondentów i „Użyteczności pisma” — 62-25, Dział Mielaki — 51 08, Redakcja niema — 58 06

Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Zymierskiego 18 telefon 367

Kolportuje „PK Ruch”

Konto PKO dla prenumeratów zakładowej X 13770 dla pocztowej Z-399.



## Rośnie młode miasto górników syberyjskich

Eksploracja Kuźnieckiego Zagłębia Węglowego na Syberii rozpoczęła się dopiero w okresie władzy radzieckiej. Jest to najbogatsze pod względem zasobów węgla zagłębie na terytorium ZSRR. W zagłębiu tym powstały liczne nowe miasta: Kemerowo, Stalińsk, Lenińsk, Prokopski, Kiselewska. Poniższy reportaż mówi o rozbudowie jednego z tych nowych miast — Kiselewska.

Szybko minęły studenckie lata. Po ukończeniu Instytutu Pedagogicznego, Lidia Kuklina skierowana została do pracy w rodzinnym Kiselewsku, położonym w samym centrum Kuźnieckiego Zagłębia Węglowego.

Z wielkim wzruszeniem wchodziła Kuklina pewnego sierpniowego dnia 1950 roku do gabinetu kierownika Wydziału Oświaty w m. Kiselewsku. Na zakończenie rozmowy z młodą nauczycielką, kierownik powiedział:

„Proponuję wam kierownictwo szkoły w Tajbince. Nowy budynek szkolny będzie w tych dniach oddany do użytku”.

— Nie chciałabym wyjeżdżać z Kiselewska, mam tu rodzinę; ojciec pracuje w kopalni, wychowałam się tutaj.

— Nie ma mowy o wyjeździe — przecie Tajbinka, to dziś Kiselewska!

Kuklina powróciła do domu, szybko zjadła obiad i — nie zwracając uwagi na deszcz — poszła Prokopską szosą, by obejrzeć szkołę.

Kuklina obejrzała klasy, salę rekreacyjną i pracownię, po czym skierowała się do domu, przeznaczoną na mieszkania dla personelu nauczycielskiego. Tu więc będzie i jej mieszkanie. Jasne, przestronne pokoje były jeszcze puste, ale przyjemnie było pomarzyć, jak będą wyglądały, gdy się w nich zamieszka.

Uczucie radości i dumy ogarnęło dziewczynę. Była pełna uznania do ludzi, którzy to wszystko stworzyli w tak szybkim tempie.

Podobne są myśli i uczucia kierowniczkii ambulatorium

przy kopalni im. Wachruszewa — młodej lekarki, Marii Tunik. Pracuje tu od trzech lat. Niedawno poinformowano ją, że ambulatorium przekształcone zostanie w rejonową poliklinikę. Dla przyszłej polikliniki wybudowano już gmach w nowym osiedlu na Zielonej Kazance — jednej z nowopowstałych dzielnic Kiselewska.

Maria Tunik będzie kierowniczką polikliniki. Dwa gabinety chirurgiczne, dwa — dla lekarzy internistów, gabinet dentystyczny, akuseryjno-ginekologiczny. Nie, teraz żaden z lekarzy nie śmie się już uskarżać na ciemność!...

W każdym większym bloku zorganizuje się żłobek: Zielona Kazanka otrzyma piękny klub — na jego budowę przeznaczono 4 miliony rubli. Założy się dwa skwery. Tak będzie wyglądała nowa dzielnica górniczego Kiselewska, zwana Zieloną Kazanką.

Ruch budowlany w Kiselewsku nigdy nie rozwijał się w tak szybkim tempie, jak obecnie. W roku bieżącym na rozbudowę Kiselewska przeznaczono 270 milionów rubli; — buduje się jednocześnie 2500 rozmaitych obiektów. Kiselewska będzie miastem 3 i 4-piętrowych, komfortowych domów, wyposażonych we wszelkie nowoczesne urządzenia.

Rok 1950 — to początek nowego etapu, rozwoju Kiselewska. Rok ten jest również 15 rocznicą istnienia Kiselewska jako miasta oraz setną rocznicą przybycia pierwszych osiedleńców na teren Zagłębia Kuźnieckiego.

# GŁOS sportowy

## Piłkarze na odbudowę Warszawy Kto zdobędzie puchar OZPN?

W sobotę o godz. 16-tej rozpocznie się na stadionie Związkowca błyskawiczny — słodkomy turniej piłkarski o puchar przechodni OZPN. W

### Zawody kolarskie na odznakę SPO

Powiatowe zawody kolarskie, jedyna próba zdobycia odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”, organizuje WKKF. Zawody odbędą się 8.X br. kierunek trasy Tanowo. Startować będzie po trzech zawodników w każdej kategorii wieku, którzy będą reprezentantami powiatu i zrzeszenia.

Wyłoniony skład trzech zawodników z każdego plonu i zrzeszenia należy nadysłać do WKKF nie później jak do 4.X.

### Kolejarz Stargard — Kolejarz Leszno 12:4

W Stargardzie rozegrany został ostatni towarzyski mecz pięściarski pomiędzy miejscowym Kolejarzem a Kolejarzem Leszno—Poznań. Wysokie i zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 12:4.

### Regaty jachtowe na jeziorze Dąbskim

Oddział Sportów Wodnych Ligi Morskiej w Szczecinie, urządzi w niedzielę dnia 8 października drugie jesienne

międzyklubowe regaty jachtowe na jeziorze Dąbskim. Początek regat przewidziany jest na godz. 10.30.

turnieju weźmie udział ponad 30 zespołów piłkarskich. Rozgrywki o puchar przechodni OZPN rozgrywane są corocznie i cieszą się wśród piłkarzy ogromną popularnością. W 1947 r. puchar zdobyła drużyna AZS, by w roku następnym przekazać go w godne ręce piłkarzy Gwardii. Obecny posiadacz pucharu — Gwardia przystąpi do rozgrywek ze zmniejszonymi szansami, gdyż pierwszy zespół wyjeżdża na spotkanie mistrzowskie do Radomia.

Dziś do godz. 18-tej mogą być jeszcze składane zgłoszenia

do turnieju, które przyjmuje OZPN, al. Wojska Polskiego 72.

### Plenarne posiedzenie MKKF

Plenarne posiedzenie MKKF odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 18 w sali konferencyjnej ORZZ.

Rada Okręgowa ZS Związkowiec z okazji powołania MKKF złożyła zobowiązanie zorganizowania współzawodnictwa między kołami i klubami zrzeszenia w urzędowaniu imprez sportowych na odbudowę Warszawy.

## Ośrodek Wodny w Szczecinku szkoli nowe kadry

Należy podkreślić, że po zakończeniu sezonu Ośrodek zostanie rozbudowany.

Organizując wycieczki dla pracowników pracy, uczestnicy przebiegli ok. 200 osób. Żeglarsko wykonali ponad 2000 wyjazdów na wodę. Tytuł sternika, żeglarski i młodszego żeglarskiego otrzymało również 25 kobiet.

Na kurs żeglarski uczęszczali także uczniowie szkoły rybackiej w Szczecinku.

## ZKS Związkowiec wychowuje swych członków

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ZKS Związkowiec, zdyskwalifikowano w prawach zawodnika piłkarzy Stanisława Stańczyka i Witolda Pyzę za wzięcie udziału bez zezwolenia klubu w barwach ZKS Budowlani w dniu 17 bm.

## AKADEMICY na odbudowę Warszawy

W szczecińskiej Hall Sportowej w niedzielę odbędzie się ciekawe zawody w piłce ręcznej organizowane przez miejscowy AZS w związku z rozpoczęciem roku akademickiego.

W ramach zawodów odbędzie się turniej piłki ręcznej z udziałem mistrza Polski Spójni (Łódź), oraz Kolejarza (Szcz.) i rep. ZS Spójnia okręgu szczecińskiego.

Na zakończenie turnieju odbędzie się zawody szermiercze pomiędzy teamem (Gwardia-Budowlani) a AZS. Całkowity dochód z imprez przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

## Kardel wykonał zlecenie

Titowski delegat na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — Kardel wygłosił 25 września przemówienie pełne najbardziej ordynarnych kłamstw i oszczerstw, przemówienie utrzymane w tonie obraźliwej służalczości dla Ameryki.

Dużo miejsca poświęcił Kardel w swoim przemówieniu oszczerczym napaściom na ZSRR i krajom demokracji ludowej. Audytorium, które mu stało słuchać Kardela, mogło stwierdzić, że jego inwektywę w nieczyim się nie różniły od tych, jakie zawierały były w przemówieniach delegatów Unii Północno - Afrykańskiej, Kuby i Republiki San-Salvador, wygłoszonych tego samego dnia.

Nie jest to pierwsze tego rodzaju wystąpienie Kardela. W pierwszych dniach września tytułowa „Borba” opublikowała artykuł Kardela, w którym pisał on, że „zbrojna akcja Północnej Korei nie prowadzi do prawdziwego wyzwolenia narodu koreańskiego”. Żeby jednak zamaskować chociażby w pewnym stopniu swoje amerykańskie stanowisko, Kardel dorzucił wówczas kilka frazolek na temat „pomocy moralnej i politycznej Jugosławii dla narodu koreańskiego”.

Titowcy to niewątpliwie najwybitniejsi specjaliści w robocie najpodlejszej — w dywersji, kłamstwie, oszczerstwie, pro wokacji. Kardel w swoim wystąpieniu potwierdził tę opinię.

Oszczerstwa wymierzone przeciw bohaterstwu narodowi koreańskiemu, nie szczędzącemu krwi w obronie swej wolności, to właśnie przykład brudnej, podłej titowskiej spejnalności. — Na Korei toczy się walka o byt narodu, broniącego się przed faszyzmem amerykańskim, przed okrutną niewolą. I oto co robią titowcy. Do barbarzyńskich zbrodni amerykańskich dorzucają swoją zatrutą ślinę potwarczy i oszczerzy. Starają się zohydzić bohaterstwo ludzi walczących o słuszną sprawę. Oto rola Kardela.

P. M.

## W. Zimenko

# WIELKI MALARZ ROSYJSKI — ILJA RIEPINA

„sów” — mówił z głębokim przekonaniem Riepin u progu swej twórczej drogi, kiedy na sztalugach rozpięty był niewykończony jeszcze obraz — „Burtaacy na Woldze”.

Obraz ten zapoczątkował wspaniałą serię riepinińskich arcydzieł. Wystawiony w roku 1873 na dorocznej wystawie Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych, zdobył młodemu absolwentowi Akademii ogromny rozgłos. Postępowy odłam ówczesnego społeczeństwa z ogromnym uznaniem powitał dzieło pędzla Riepina. „Zaden z malarzy rosyjskich — pisał słynny krytyk W. Stasow — nie podjął równie poważnego i doniosłego tematu. Upodlenie ludu, sprowadzenie chłopca do roli wołu roboczego — oto myśl przewodnia obrazu”. Jednakże obraz ten, przepojony gorącym współczuciem dla uciskanych, jest nie tylko ostrym protestem przeciw ujarzmieniu człowieka: ciężko stąpająca po piaskach wydmie, pod palącymi pro-



Autoportret I. Riepina.

mieniami słońca, grupa burliaków naciera groźna, nieprzystrzymana na widza i technię

ogromną wewnętrzną siłą, silną gniewu ludu.

Riepin głęboko wierzył w naród rosyjski, w jego twórczy geniusz.

Wiara ta przepajała optymizmem zarówno obraz przedstawiający burliaków wołańskich, jak i całą twórczość wielkiego malarza. Toteż nie było dziełem przypadku, że w roku 1891 wyszedł spod pędzla Riepina tryskający niepołamowaną radością, przepojony umiłowaniem wolności, słynny obraz „Zaporożcy”.

Otaczający biurko pisarza pułkowego, Zaporożcy wspólnie redagują odpowiedź do sultana Mahometa IV, który zapropomował im pójście do niego na służbę. Wśród ogólnego śmiechu, każdy z Zaporożców daje wyraz zadowoleniu ze złośliwego tekstu listu, dorzucając przy tym mocne słówko, trafną ironiczną uwagę. Ten osnuty na prawdziwym zdarzeniu obraz, wykracza daleko poza ramy historycznego malarstwa. To poemat o dumnych, nieustraszonych i mocnych ludziach, o ich niezmożonym pragnieniu wolności i szczęścia, które wiąże niezerwalnie z wolnością i szczęściem ojczyzny.

Riepin, żywo reagujący na otaczającą go rzeczywistość, nie mógł — rzecz prosta — pominąć w swej twórczości coraz silniej rozwijającego się w Rosji ruchu rewolucyjnego. Jeden z pierwszych wprowadził do malarstwa temat rewolucyjnego bohaterstwa. Sławił męstwo, ofiarności, wysoki poziom moralny bojowników o lepszą przyszłość narodu. („Aresztowanie



Reprodukcja obrazu „Niespodziewany powrót” I. Riepina.

Riepin pozostawił bogatą galerię portretów swoich współczesnych. Zgadzał się on mało wadę jedynie ludzi, „drogich na rodowi, najlepszych jego synów” — jak sam powiedział. Wśród portretów jego pędzla widzimy rzeczywiście „najlepszych synów Rosji”: chirurga Pirogowa, fizjologów Sieczenowa i Pawłowa, chemika Mendelejewa, kompozytorów Musorgskiego, Borodina, Rymskiego-Korsakowa, Lwa Tołstoja,

w sztuce, bezlitośnie zwalczał fałsz, hanię, martwość. Jest on po dziś dzień wspaniałym wzorem dla malarzy radzieckich. I nie tylko dlatego, że był genialnym artystą, wspaniałym mistrzem pędzla, ale i z tej przyczyny, żeochał swój naród, że sens swego życia upatrywał w walce o wolność i szczęście narodu, że wierzył w jego wielką, historyczną misję.



Reprodukcja obrazu „Zaporożcy” I. Riepina.